

Dążymy do Nobla

– Kilka lat temu faktycznie wyznaczyliśmy sobie taki cel. Zawsze mówimy o nim z lekkim uśmiechem na twarzy, ale nigdy nie wiadomo, co będzie. W 2009 roku, kiedy najbardziej zbliżyliśmy się do Nobla, dzięki kosmetykom chroniącym telomery, poczuliśmy coś niesamowitego – mówi **dr Katarzyna Rogiewicz** z Centrum Naukowo-Badawczego Dr Irena Eris.

- **Centrum Naukowo-Badawcze Dr Irena Eris działa od 2001 roku. Prowadzi badania *in vitro*, *ex vivo*, *in vivo*. Na ile jest to miejsce unikatowe?**

Wiele firm chwali się, że ma swoje laboratoria badawcze. Zwykle jednak chodzi o jednostki zajmujące się opracowywaniem receptury kosmetyku, badaniem jego działania i kontrolą jakości. W Polsce żadna firma nie ma takiego zaplecza naukowo-badawczego i nie prowadzi tak zaawansowanych badań, jak my – nawet laboratoria zewnętrzne. Wyjątek stanowią uczelnie o profilach biologicznych, medycznych czy farmaceutycznych, ale one nie są ukierunkowane na kosmetyki. Poza tym ich badania mają charakter bardziej aplikacyjny niż użytkowy.

- **Takie laboratorium to ogromne koszty.**

Koszty, inwestycje, profesjonalny sprzęt, wyszkolony personel... Tak to prawda. Ale widzimy w tym duży sens. Badania naukowe stanowią DNA naszej firmy. My chcemy podążać swoją własną drogą i wyznaczać trendy, odkrywać nowe substancje. Do tego niezbędne jest nam zaplecze naukowe z najlepszymi naukowcami. Aby firma kosmetyczna mogła wprowadzić produkt na rynek, nie musi prowadzić własnych badań. Może opierać się na danych pochodzących od producentów surowców, albo na danych z literatury fachowej. My mamy do tego inne podejście.

- **Wyróżnicie się w skali...**

...światowej. Wyniki badań jakie prezentujemy na międzynarodowych konferencjach naukowych bardzo często są innowacyjne. Nasze publikacje naukowe są cytowane przez innych naukowców z całego świata. Oczywiście koncerty kosmetyczne, które istnieją od kilkudziesięciu lat, także mają centra naukowo-badawcze i to w różnych miejscach na świecie. Będąc jednak na międzynarodowych kongresach i sympozjach naukowych, widzimy, że nasze badania naukowe często wyprzedzają innych.

- **Czy to prawda, że dążycie do Nagrody Nobla?**

Kilka lat temu faktycznie wyznaczyliśmy sobie taki cel. Zawsze mówimy o nim z lekkim uśmiechem na twarzy, ale nigdy nie wiadomo, co będzie. W 2009 roku, kiedy najbardziej zbliżyliśmy się do Nobla, dzięki kosmetykom chroniącym telomery, poczuliśmy coś niesamowitego. To na pewno dało nam większy wiatr w żagle i utwierdziło w przekonaniu, że zdążamy w dobrym kierunku. Cały czas prowadzimy badania,

LUDZIE Z KOSMETYKÓW

DR KATARZYNA ROGIEWICZ
CENTRUM NAUKOWO-
BADAWCZE DR IRENA ERIS

Za największe odkrycie w historii kosmetologii uważam... kwas foliowy – im więcej dowiaduję się o tym składniku, tym bardziej jestem przekonana, że jest to eliksir młodości

Moim zdaniem najbardziej kontrowersyjnym surowcem kosmetycznym jest... chyba nie mam takiego składnika. Nie lubię „udziwnionych” składników, którymi próbuje się zszokować konsumentów

Wybierając kosmetyk ze sklepowej półki kieruję się w pierwszej kolejności... wynikami badań, składem i wyglądem

Dzisiejszy rynek kosmetyczny w Polsce jest... dużym wyzwaniem zarówno dla producentów jak i konsumentów

Jeżeli mogłabym zmienić jedną rzecz w polskiej branży kosmetycznej, to... spowolniłabym niekończące się zmiany w prawie kosmetycznym; z wielu bym zrezygnowała

Nawyk, którego chciałabym się pozbyć, to... nie ma takiego

Na co dzień nie potrafię się obejść bez... kosmetyków. Nie wyobrażam sobie nie posmarować ciała balsamem. A gdybym nie posmarowała twarzy kremem, to chyba bym umarła :)

Słowem, które nadużywam, jest... chyba nie ma takiego słowa

Postacią, którą chciałabym poznać, jest... Maria Skłodowska-Curie

Humor poprawia mi... muzyka

Do końca życia zapamiętam... zapach mojego pierwszego kremu, który używałam w czasach, gdy w sklepach nic nie było

Jestem dumna z... tego, że jestem taka, jaka zawsze chciałam być

Jeśli mogłabym cofnąć czas, to... chciałabym żyć w Belle Epoque

cały czas próbujemy być zauważani w środowisku naukowym. Na początku było przecieranie szlaków, a w tej chwili mnóstwo uczelni i jednostek naukowych zwraca się do nas z zapytaniem o wspólne prowadzenie projektów. W ubiegłym roku zakończyliśmy projekt z Instytutem Nenckiego – w marcu weszły na rynek produkty, które powstały w wyniku tej współpracy. Skończyliśmy też projekt prowadzony z Politechniką Warszawską. Staramy się o kolejne granty.

- **Nawiązując do kosmetyków, które mają za zadanie ochronę telomerów: czy to wasze największe odkrycie?**

Na pewno jedno z większych. Tym bardziej, że pracowaliśmy nad nimi w tym samym czasie, w którym została przyznana Nagroda Nobla za odkrycie mechanizmów działania telomerów. Wtedy nasze produkty były już gotowe i czekały na wdrożenie. Wprowadziliśmy je na rynek kilka tygodni później. Mamy wiele innych ciekawych odkryć.

- **Na przykład?**

Jednym z pierwszych, które zostało opracowane w Centrum Naukowo-Badawczym Dr Irena Eris, było te dotyczące kwasu foliowego – związku powszechnie stosowanego jako suplement diety. Ponad 13 lat temu

DR KATARZYNA
ROGIEWICZ



wpadliśmy na pomysł, żeby sprawdzić, jak działa podany zewnętrznie na komórki skóry. Często wielkie odkrycia dokonują się przypadkiem, tak było też tutaj. Odkryliśmy, że kwas foliowy rewelacyjnie chroni komórki przed promieniami gamma. Zdecydowaliśmy się sprawdzić, jakie ma to zastosowanie. Okazało się, że związek ten bardzo dobrze chroni materiał genetyczny komórek. Wtedy powstał pomysł, żeby wykorzystać go m.in. w preparatach dla ludzi poddawanych radioterapii czy w produktach przeciwśonecznych.

- **Można powiedzieć, że kwas foliowy to substancja, która wywodzi się z farmacji. Czy ta branża was inspiruje?**

W farmacji pojawia się wiele nowości. Jest to przemysł, który najintensywniej pracuje nad nowymi cząsteczkami. Inspirujemy się także przemysłem spożywczym – głównie w zakresie form kosmetyków. Przykładem mogą być np. fluidy w postaci musów, które już od jakiegoś czasu dostępne są na półkach sklepów. Pojawiają się również produkty kosmetyczne do jednorazowego użytku, np. maseczki, zapakowane w słoiczki takie jak dżem czy miód.



W Polsce żadna firma nie ma takiego zaplecza naukowo-badawczego i nie prowadzi tak zaawansowanych badań, jak my

- **Stworzyliście wirtualny model skóry. Do czego jest wam potrzebny?**

Przede wszystkim żeby tłumaczyć mechanizmy działania substancji aktywnych – jak się to dzieje, że jakiś produkt wybiela, inny nawilża, a jeszcze inny działa przeciwzmarszczkowo. Wirtualny model skóry powstał więc w celach edukacyjnych.

- **W tej chwili w branży kosmetycznej chyba najczęściej mówi się o parabenach. Jak pani podchodzi do tego tematu?**

Konserwanty to duża bolączka producentów kosmetyków. Lista substancji konserwujących, dozwolonych przez UE, od kilkunastu lat nie została poszerzona o żaden związek, wręcz odwrotnie – cały czas jest ona skracana. Parabeny to substancje, które zabezpieczają produkt przed drobnoustrojami, głównie przed grzybami. Od lat były one stosowane w farmacji, w kosmetykach i w spożywce. Są bardzo dobrze przebadane. Ich pełen profil toksykologiczny jest doskonale znany. Mamy bardzo duże doświadczenie w ich używaniu. Ponadto stosujemy tylko te parabeny, które są dopuszczone, czyli krótkołańcuchowe. Uważamy, że są bezpieczne.

- **Czyli bez żadnych obaw sięga pani po kosmetyki z parabenami?**

Oczywiście. Jako fachowiec i profesjonalista wolę mieć kosmetyk zakonserwowany parabenami – bo

wiem, jak one działają i jakie jest ich bezpieczeństwo – niż substancjami alternatywnymi, mało przebadanymi, które nie są na liście konserwantów, a mają właściwości konserwujące.

- **Myśli pani, że zły PR parabenów można jeszcze zmienić?**

Na Zachodzie Europy, w Niemczech, Francji bardzo są aktywne wszelkie ugrupowania ekologiczno-konsumenckie i w temacie parabenów działają bardzo intensywnie, przez co robią – moim zdaniem – więcej szkody niż pożytku. Wynika to z tego, że osoby, które nie mają pełnej wiedzy i nie do końca się znają, powołują się na nieprawdziwe opinie, bo nie potrafią ich zweryfikować. To nie jest dobre.

- **Czy uważa pani, że konserwanty to obecnie największy problem branży?**

Chyba tak. Nasz biznes oparty jest na kosmetykach, ale w dużej mierze na nowościach. W tej chwili więcej niż 50% czasu poświęcamy na modyfikację receptury w kierunku ograniczenia tych substancji, których zabrania UE. Jeśli Komitet Naukowy zaczyna mówić o jakimś związku, to praktycznie możemy być pewni, że za jakiś czas pojawi się ograniczenie z nim związane.

- **Jak pani zdaniem będą wyglądały kosmetyki za 20 lat? Czym będziemy się smarować?**

Myszę, że coraz bardziej będziemy wkraczać w głąb skóry. Działanie kosmetyku będzie dobrze przebadane, żeby dokładnie rozumieć mechanizmy, które zachodzą w skórze, i przyczyny powstawania różnych problemów. Efektem stosowania takich produktów stanie się brak widocznego upływu czasu. Może niektóre kosmetyki zastąpią w znacznym stopniu zabiegi dermatologii estetycznej czy chirurgii plastycznej. Wszystko na to wskazuje.

- **A tegoroczne trendy? Co jest modne?**

Widać kilka trendów. Cały czas aktualny jest trend naturalny, ekologiczny. Jest pewna grupa konsumentów, która zawsze będzie stosować i poszukiwać organicznych produktów. W związku z tym przemysł kosmetyczny za tym nadąży. Z drugiej strony są kosmetyki bardzo zaawansowane technologicznie, za którymi stoją skomplikowane badania z pogranicza medycyny i biologii – np. nasze produkty chroniące telomery. Pojawia się też taki trend związany z relaksem i przyjemnością, takie SPA w domu, czyli produkty pomagające się odprężyć, mające piękny zapach, umożliwiające przyjemną aplikację i dające poczucie gładkiej skóry.

- **Co dla pani oznacza termin „dobry kosmetyk”?**

Produkt skuteczny, bezpieczny i przyjemny. Taki, który lubię otworzyć, którym lubię się posmarować, który daje mi przyjemność. I na koniec taki, który podarowuję w prezencie moim przyjaciołom.

Rozmawiała Patrycja Zawadzka